

J 20, 19-23a Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy

Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone

Medytacja

1. 3x Pokój wam!

Na krzyżu Jezus powiedział, że "dokołało się". To już koniec. Wróg został pokonany, grzech przybity do krzyża i wzięty do grobu, nie ma już władzy nad tymi, którzy uwierzą Synowi Bożemu. To jest fundament, na którym możemy oprzeć się w wierze i przyjąć te zapewnienia o pokoju. "To już koniec, już nic wam nie grozi, śmierci już nie ma, we Mnie jesteście nieśmiertelni" – zdaje się mówić do nas Jezus

- Usłysz te słowa. Czego się lękasz, co odbiera Ci pokój?

2. Jak ojciec mnie posłał tak i ja was posyłam ...

Jako wierzący dostajemy misję, którą wcześniej otrzymał Jezus od Ojca. Dostajemy autorytet, który miał Jezus.

"Weźmijcie Ducha..." zakłada nasz aktywny udział. Jest to łaska, ale moim zadaniem jest ją przyjąć. Przyjmowanie odbywa się między innymi na modlitwie, ale jedną z najtrudniejszych „aktywności”. Jezus już oddał Ducha (J 19,30) w momencie swojej śmierci. Do nas należy przyjąć Go, zaufać i poddać Mu się.

- Bądź jak wysuszona gąbka i chłoń Bożą Obecność, Bożego Ducha. Zachłannie, całym sobą. Jezus daje Ci do tego prawo swoją miłością, nie Twoje uczynki.

3. Którym odpuszcicie grzechy...

Przebaczenie i tym samym objawianie serca Ojca, to centrum misji Jezusa. Wszyscy, niezależnie od stanu, jesteśmy posłani do takiej samej misji. Inaczej nie wejdziemy w naszą chrześcijańską tożsamość Dzieci Bożych.

Rozważanie:

Jezus w jakiś sposób mówi nam: "Słuchajcie – dokołało się, zwyciężyłem. Posyłam was na tą samą misję, na którą posłał mnie Ojciec. Weźcie mojego Ducha i wybaczajcie tak jak ja wybaczyłem na krzyżu." To jest główna nowość w porównaniu do ludzkich religii i zwyczajów, którą przynosi Jezus. Miłosierdzie. Kochanie nieprzyjaciół i nie odpłacanie złem za zło. Jezus nie przyszedł ustanowić nową religię w naszym rozumieniu, ale ludzi, którzy będą kochać i przebaczać, doświadczwszy tego najpierw w Jego krzyżu. Nasza religia jest na usługach miłości, a nie jest Bogiem. Kochamy nie Kościół sam w sobie, ale Jezusa w Kościele.

Pojednanie bez zwłoki – Brat Roger

Czy wkraczając w trzecie tysiąclecie, naprawdę rozumiemy, że minęło dwa tysiące lat, odkąd Chrystus przyszedł na ziemię nie po to, żeby stworzyć nową religię, ale po to, by każdej ludzkiej istocie podarować komunie w Bogu?

Po zmartwychwstaniu obecność Chrystusa stała się czymś konkretnym w komunii miłości, jaką jest Kościół.

Czy chrześcijanie będą mieli serce dość szerokie, dość otwarty umysł, wystarczająco płomienną miłość, aby odkryć tę ewangeliczną drogę, drogę pojednania bez zwłoki?

To prawda, że powołanie ekumeniczne doprowadziło do godnych uznania spotkań i dialogów, czy jednak moglibyśmy zapomnieć o tych słowach Chrystusa: „Najpierw idź i pojednaj się z bratem twoim”? Wskutek ciągłego odkładania pojednania chrześcijan na później, ekumenizm, nie zdając sobie z tego sprawy, mógłby utrwalać złudne oczekiwania.

Kiedy chrześcijanie trwają w wielkiej prostocie i nieskończonej dobroci serca, kiedy z uwagą starają się odkrywać głębokie piękno ludzkiej duszy, już zaczynają żyć w komunii jaką daje Chrystus. Ta komunie, jaką jest Kościół, może odzyskać wiarygodność wśród ludzi młodych, jeśli Kościół stanie się bardziej przejrzysty, starając się z całej duszy kochać i przebaczać. Kiedy dysponując nawet niewielkimi środkami materialnymi, będzie przygarniał każdego człowieka, rozumiał ludzkie cierpienia. Nie odsuwający się od nikogo, nigdy nie zajmujący pozycji obronnych, wolny od surowości, może wnieść pokorną ufność wiary w nasze ludzkie serca.

„Chrześcijaństwo dopiero się zaczyna”, napisał Olivier Clément, prawosławny teolog. „Uczestniczymy w objawianiu się chrześcijaństwa ubogiego i wolnego, zdolnego nieść bardziej wyraziste świadectwo Ewangelii”

Zob. J 17, 26 i Ef 1, 3-5. Mt 5, 24. Dz 4, 32-35